

Tekst przekazany Redakcji do druku w miesięczniku „tak rodzinie”.

Ukazał się drukiem w numerze „tak rodzinie” Rok 2021, nr 1(163), s. 40.

Prawa wydawnicze do tekstu, w tym do publikowania i rozpowszechniania w jakimkolwiek zakresie, posiada Wydawnictwo Sióstr Loretanek w Warszawie przy ul. Żeligowskiego 16/20, 04-476 Warszawa.

Ks. dr hab. Tomasz Jakubiak, prof. AKW

Czy można podważyć wyrok sądu kościelnego?

Czy któreś z małżonków może podważyć decyzję sądu kościelnego, który stwierdził nieważność małżeństwa? Jeśli tak, to jakie są konsekwencje niesłusznie stwierdzonej nieważności małżeństwa – doczesne i wieczne? (Bożena z Wrocławia)

Trybunały kościelne, orzekając nieważność małżeństwa, stwierdzają jedynie fakt jego nieważności. Nie kreują nowej rzeczywistości między małżonkami, jak dzieje się w przypadku rozwodów cywilnych. Badają, czy w chwili wyrażania zgody małżeńskiej powstał węzeł małżeński, czy też – z powodu przeszkody, wady zgody bądź niezachowania formy kanonicznej – nie zaistniał i tym samym małżeństwo należy uznać za nieważnie zawarte.

Wydanie wyroku przez sędziów poprzedza zapoznanie się przez nich z zebranymi w trakcie procesu dowodami, na podstawie których ustalany jest stan faktyczny. Sędziowie orzekają nieważność małżeństwa tylko wtedy, gdy mają co do tego pewność moralną. W razie wątpliwości wyrokuja za jego ważnością (kan. 1608 KPK). Czasami taka sytuacja może mieć miejsce, gdy jedna ze stron w czasie procesu nie chce przedstawić dowodów, dzięki którym sędziowie uzyskaliby moralną pewność o nieważności małżeństwa.

Gdyby sędziowie zostali wprowadzeni w błąd i na podstawie ustalonego z materiałów procesowych nieprawdziwego stanu faktycznego orzekli nieważność małżeństwa, węzeł małżeński nadal istniałby między stronami, a kolejne małżeństwo zawarte przez strony byłoby nieważne z powodu istnienia przeszkody węzła małżeńskiego.

Aby zapewnić stronom możliwość przedstawienia prawdy obiektywnej i tym samym by procesowe ustalenia faktyczne sędziów jak najbardziej się z nią pokrywały, możliwe jest złożenie apelacji (od wyroku negatywnego i pozytywnego) oraz zaskarżenie wyroku (kan. 1680 KPK).

Gdy upłynął czas na złożenie apelacji, kodeks dopuszcza możliwość prowadzenia sprawy dalej. Sprawy o stwierdzenie nieważności związku małżeńskiego nigdy nie przechodzą

bowiem w stan rzeczy osądzonej – *res iudicata* (kan. 1643 KPK). Przechodzą w stan rzeczy *quasi* osądzonej – *res quasi iudicata*. Wtedy, choć może nie być miejsca na apelację od *res quasi iudicata*, w każdym czasie można się odwołać do sądu wyższej instancji o ponowne przyjęcie sprawy do procesu – *nova causae propositio*.

Z powyższego widać, że mało prawdopodobne jest, aby sędziowie wydali wyrok za nieważnością małżeństwa, gdy było ono ważnie zawarte. Stać się tak może wtedy, gdy strony procesowe dostarczą fałszywych dowodów (czasami gdy nie dostarczą prawdziwych). W takiej sytuacji kolejne małżeństwo, zawarte na podstawie wyroku bazującego na ustalonym nieprawdziwym stanie faktycznym, może być zawarte nieważnie. Osoba świadoma fałszu (lub zatajenia) będzie ponosiła odpowiedzialność moralną wobec Boga i wspólnoty Kościoła. Fałszerz (krzywoprzysięzca) może też zostać ukarany karami kościelnymi.

Gdyby dostarczenie istotnych dowodów fałszywych (lub zatajenie prawdziwych) wyszło na jaw, sprawa powinna zostać ponownie przyjęta do procesu, aby sąd orzekł, czy małżeństwo, na którego temat wcześniej już orzekano, było faktycznie ważnie czy też nieważnie zawarte. W przypadku, gdyby po ujawnieniu fałszu (lub celowego zatajenia dowodów) sąd kościelny wydał nowy wyrok, niepokrywający się z pierwszym orzeczeniem, można byłoby poradzić się prawnika cywilisty, co do ewentualności wytoczenia sprawy z powództwa cywilnego przez stronę poszkodowaną wydaniem definitywnego wyroku opartego na ustalonym nieprawdziwym stanie faktycznym stronie dostarczającej fałszywe dowody lub celowo zatajającej prawdziwe.